

Ministerstwo Zdrowia
Ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Szanowna Pani minister/Ministra Izabela Leszczyna

Tematem mojej petycji jest ograniczenie i zmiana reklam suplementów diety i leków bez recepty.

Polacy z roku na rok coraz więcej przyjmują suplementów diety i leków. Wyznają zasadę "Polaku lecz się sam" skoro nasza służba zdrowia jest złym stanie i pomimo profilaktyki dalej są kolejki do lekarzy. Obywatele z powodu swojej niemocy dostania się do specjalisty w najszybszym terminie oraz bezsilności, aby nawet zarejestrować się do własnej przychodni sięgają po szybkie i gotowe rozwiązania czyli do leków bez recepty i suplementów diety. Nie ukrywam, że jestem również osobą sięgającą po tego typu specyfiki, ale staram się je ograniczać. Niestety, brak umiaru zażywanych na przykład tabletek może spowodować spustoszenie w organizmie. Istnieje też pogląd, że one na jedno pomagają, a na inne szkodzą, dlatego zamiast ograniczyć ich zażywanie to ludzie je biorą jeszcze więcej aby "zadbać o siebie". Czynnikiem do kupowania takich rzeczy jest między innymi łatwa dostępność i stosunkowo niska cena. Stosowanie ich już jak by się jadło cukierki, a rozpuszczone w wodzie jak dobry zwykły napój może nie przysparzać zdrowia. Brak wiedzy o dawkowaniu i skutkach ubocznych pomimo napisania tego w ulotce może dojść w najlepszym przypadku do przedawkowania. Na nieszczęście reklama nie pomaga w świadomości Polaków, że popełniają błąd brania tak dużo leków i suplementów tylko często wzmacnia chęć ich zakupów ponieważ forma przekazu jest bardzo atrakcyjna dla potencjalnego klienta. Nierzadko na pewno reklamę tego typu mają funkcję manipulacyjną i naprowadzającą na ich tory. Atrakcyjność nadają reklamy, które między innymi:

- zatrudniają popularne osoby
- wymyślają chwytliwe hasła
- mają odpowiednią muzykę
- powołują się na autorytety
- zatrudniają aktorów odgrywających scenkę wyglądającą, że może się zdarzyć w prawdziwym życiu

- są bajeczne i kolorowe
- powołują się na uczucia i emocje

Takie formy przekazu chociaż pokazują na co te środki są czasem dawki to i tak wydaje się, że jest to przerost formy nad treścią. Brak podkreślenia zagrożeń ewentualnego przedawkowania lub/ i łączenia z innymi suplementami i lekami oraz pojawienie się jak tylko można najszybciej, przymusowego, choć na pewno firmy widząc po tych reklamach by nie chciały komunikatu "przed użyciem..." nie daje czasu konsumentowi na refleksje z tym związane. Istnieje zawsze obawa, że suplement diety traktując jak dodatek do żywności przyczynia się do mniejszego zakresu badań i kontroli. Przekonanie, że to tylko suplement diety i co może po tym mi się stać nie pomaga w zastosowaniu większego nadzoru nad tym. Mając na uwadze zbytnio zbędną ekspresję reklam leków bez recepty i suplementów, a jednocześnie zachowanie praw wolnego rynku postuluje o prawne ograniczenie i zmiany formy reklam tego typu. Mam tego świadomość, że nie zdołam swoją petycją doprowadzić do całkowitego zakazu takich reklam, ale gdyby doszło do realnej zmiany formy przekazu to uważam, że skorzystałoby na tym społeczeństwo, które byłoby doinformowane. Firmy farmaceutyczne ogólnie prowadzą szeroką, zakrojoną na masową skalę reklamy nie tylko w mediach ale nawet między innymi w szpitalach i u lekarzy. Temat istnienia tych firm w formie plakatów, ulotek, materiałów promocyjnych z ich logiem w szpitalach i u lekarzy moim zdaniem powinien być całkowicie zakazany, aby oczyścić korytarze i gabinety z niepotrzebnych i tendencyjnych treści. Ten temat musiałby mieć osobną petycję, ale nadmieniam tutaj, aby Ministerstwo Zdrowia zostało nakierowane jeszcze na inny aspekt marketingu wspomnianych firm. Pisząc tą petycję uprzednio dowiedziałam się o istnieniu Ustawy o wyrobach medycznych z dnia 7 kwietnia 2022 roku Dz. U. 2022.974 gdzie są regulacje związane z reklamą tych produktów. Z przykrością muszę napisać, że teoria często nie przedkłada się w praktyce. Dalej czasem przemycanie autorytetu lekarza, albo specjalisty medycznego do reklam jest sposobem na zwiększoną sprzedaż produktów. Rozumiem ustawę, że ma być przekaz prosty, czytelny i dla laika, ale nie można z tym przesadzać. Moją propozycją na ten problem jest całkowity zakaz zatrudniania aktorów oraz przedstawiania jakichkolwiek tak zwanych scenek rodzajowych czy historii. Media powinny pokazywać minimalistyczną wersję przedstawionych informacji. Idealnie by było aby treść była w formie prezentacji multimedialnej, w której byłoby zawarte:

- nazwa
- firma farmaceutyczna
- główne składniki
- działanie
- sposób dawkowania
- dawkowanie
- ostrzeżenie przed skutkami ubocznymi wymienionymi w ulotce
- dla kogo czyli wiek osoby
- opakowanie na zewnątrz i w środku na przykład w pudełku
- jaka forma czy na przykład płynna, stała w postaci kapsułek, tabletek

- formułka “przed użyciem...” czytana wyraźnie i zrozumiale
- tylko głos lektora czytającego wszystko co się znajduje na ekranie

Taka forma przekazu nie miałaby być dla widza atrakcyjna, aby przykładowo zaczął śpiewać czy recytować treści tylko czysto informacyjna. Standaryzacja takich reklam pozwoliłaby porównać podobne produkty do siebie co pozwoliłoby konsumentowi na bardziej świadomy wybór. Firmy farmaceutyczne w ten sposób nie mogłyby niczego ukryć pod przykrywką atrakcyjnego przedstawienia i same mogły zwrócić uwagę na to co oferują oni, a co konkurencja. W ten sposób w końcu liczyłaby się jakość oferowanych produktów, a zwiększenie kontroli zapewniałoby bezpieczeństwo i wycofanie z rynku groźnych dla zdrowia substancji. Na samym początku w ramach szeroko pojętej konsultacji społecznej radziłabym wejść lub zacieśnić współpracę z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który jak czytałam w internecie zbiera skargi na reklamę leków bez recepty i suplementów diety. Ministerstwo mogąc odczytać te skargi dowiedziałoby się co konsumenta drażni i na co zwraca uwagę. Osobiście jestem osobą, którą irytują te treści głównie z powodu nadmiernej sztuczności i chęci wręcz prymitywnej manipulacji. Staram się ich nie słuchać, ale one się wcisną wszędzie i nie ma od nich ucieczki. Na nieszczęście nie można tego powstrzymać czyli zalewu tych reklam. W ustawie warto by było jeszcze zawrzeć kwestię sponsoringu różnych programów radiowych czy telewizyjnych, aby ze względów etycznych suplement diety czy lek nie był sprzeczny z sensem i jakimś morałem pokazanych treści. Ustawa po nowelizacji musiałaby być czytelna, zrozumiała i klarowna.

Na koniec mojej wypowiedzi w świecie moich utopionych wyobrażeń najchętniej bym widziała zamiast leków i suplementów promocje zdrowego trybu życia w mediach gdzie reklamowałyby się wartości odżywcze danego owocu, warzywa, mięsa czy innej żywności w sposób taki żywy i dynamiczny jak obecne przekazy wspomnianych przeze mnie produktów. Promowany na szeroką skalę by był zdrowy tryb życia, a suplementy i leki byłyby na receptę. Potrzebna by była w tym przypadku profilaktyka dająca w końcu możliwość wykonania bezpłatnej, pełnej morfologii z uwzględnieniem szczególnym wszystkich witamin i mikroelementów, które tak żywo teraz są reklamowane. Tego się nie robi. Niewiedza bardzo szkodzi ludziom, bo łykają specyfiki, które okazywałyby się, że nie są im do niczego potrzebne, a lepsze samopoczucie może być bardziej efektem placebo, a nie realnym działaniem. Dopiero wyniki badań pokazywałyby czego brakuje, a dołączenie do tego odpowiedniej, zbilansowanej, dającej odpowiednią dawkę witamin i mikroelementów diety przyniosłoby więcej pożytku niż szkody. Obecne czasy są bardzo dynamiczne i wymagające szybkich diagnoz i medycznych rozwiązań. Państwo pomimo usilnych prób i starań za tym nie nadaża. Społeczeństwo nie widząc dla siebie ratunku ze strony polskiej publicznej służby zdrowia, a nie mając pieniędzy na prywatną kuszone przez reklamy szybkiego wyzdrowienia ulegają tym suplementom diety i lekom bez recepty. Mam nadzieję, że nowy rząd w ciągu całej swojej kadencji spowoduje większą świadomość swojego stanu zdrowia wśród obywateli, aby reklamy nie miały na nich takiego dużego wpływu. Życzę wszystkim dużo zdrowia i jak najdłuższego życia, bo życie ma się tylko jedno i trzeba o nie dbać jak najlepiej.

Proszę o rozpatrzenie mojej petycji i pochylenie się nad tymi niezwykle istotnymi tematami oraz w miarę możliwości o odpowiedź w tej sprawie.

Oświadczam, że nie wyrażam zgody na publikację wszystkich moich danych osobowych.